

Wojewódzka Konferencja PZPR w Poznaniu
uchwaliła program działania

Aktywność wszystkich ludzi pracy warunkiem powodzenia naszych zamierzeń

W drugim dniu obrad IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu, delegaci kontynuowali dyskusję, a następnie dokonali wyboru nowych wojewódzkich władz partyjnych. Konferencja uchwaliła także program działania wielkopolskiej organizacji partyjnej. Obradom przewodniczył przed południem Jerzy Zasada.

Pierwszy w dyskusji wystąpił sekretarz KW SED w Cottbus (NRD) — Heinrich Mosler, przekazując delegatom w imieniu swojej partii serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Po nim zabrał głos Jerzy Kusiak — przewodniczący Prezydium RN Poznania. Treścią tego wystąpienia były kluczowe zagadnienia województwa, łączące się z niektórymi problemami Poznania. M. in. mowa była o produkcji materiałów budowlanych niezbędnych dla sprawnego postępu budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i kulturalnego. Jerzy Kusiak stwierdził, że wiele jest jeszcze rezerw w różnych dziedzinach, które trzeba wykorzystać. Podstawą winien być tu rachunek ekonomiczny, podobnie jak w przypadku rozpatrywania spraw tempa inwestycji i bilansu siły roboczej Poznania. Wprawdzie ma-

jące potencjału nowej fabryki. Są także znaczne możliwości zwiększenia produkcji eksportowej.

Stefan Berger — I sekretarz KZ Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych poruszył sprawy aktualne i przyszłościowe swojej fabryki, przedstawiając perspektywy i plany rozwoju produkcji maszyn rolniczych. Wokół problemów powiatu gostyńskiego, a w szczególności wymiany zbóż na pasze przemysłowe koncentrowała się wypowiedź rolnika — Jana Kołodziejczaka.

Problemami środowisk twórczych zajął się w swoim wystąpieniu Marek Okopiński — dyrektor Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu. Zwrócił on uwagę na zjawisko specyficznego liberalizmu. Uznał za potrzebne, by organizacje partyjne stawiały większe wymagania poznańskiemu środowisku twórcze-

przebiegającym kluczykami.

Następny dyskutant, I sekretarz KP w Sremie — Kazimierz Nowicki zajął się głównie problemami budowy odlewni. Ta poważna inwesty-



Na zdjęciu (od lewej): Adam Łopka, Zdzisław Cegiłowski, Marian Tyrz, Franciszek Nowak. Stoja odwróceniu (od lewej): Jerzy Kusiak, Władysław Kosłuj.

cja przyczyni się do przeobrażenia miasta i powiatu. Zatrudnienie odlewni osiągnie liczbę 4 tys. ludzi, z czym niewątpliwie łączy się skomplikowane kwestie szkolenia kadr, rozwoju zaplecza i budownictwa.

Podczas popołudniowych obrad, którym przewodniczył Stanisław Furgal jako pierwszy zabrał głos w dyskusji Franciszek Kąkolowski, rolnik z pow. Gnieźno koncentrując się na problemie melioracji jako istotnym elemencie rezerwy produkcji rolnej.

Student UAM — Jerzy Mikosz mówiąc o zagadnieniach środowiska akademickiego Poznania, zwrócił uwagę na znaczenie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży oraz na brak integracji studenckiej działalności kulturalnej z życiem kulturalnym miasta.

Głębokie przemiany społeczne na tle sytuacji w dziedzinie przestępczości przedstawił Komendant Wojewódzki MO — płk. Benedykt Cader. Mówca pokazał w liczbach, jak rosła w Polsce międzywojennej ilość zabójstw (rok 1926 — 1163, rok 1938 — 3020) i jak znacznie zmalała po wojnie w latach władzy ludowej (np. rok 1963 — 453). Dwukrotnie zmniejszyła się liczba samobójstw, maleje stale liczba przestępstw kryminalnych. Także ogólna liczba przestępstw przeciwko mieniu społecznemu.

Dokończenie na str. 2



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
środa, 23. XII. 1954

Cena 50 gr
Nr 304 (6492)

Marszałek Spychalski na wystawie „20 lat w twórczości artystycznej”

Korzystając z przerwy w obradach Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, Marszałek Polski Marian Spychalski odwiedził wczoraj sale Biura Wystaw Artystycznych przy Starym Rynku i zapoznał się z ekspozycją najnowszej wystawy naszego miasta pt. „20 lat PRL w twórczości artystycznej”. Marszałkowi towarzyszyli: Jan Szydłak, Stefan Olszowski, Edward Zimmer i Jerzy Kusiak. Funkcję gospodarzy a zarazem przewodników po wystawie pełnili: prezes Zarządu Okręgu ZPAP — Wacław Twarowski oraz sekretarz Zarządu — Antoni Zydrów.

Po zwiedzeniu wystawy Marszałek podzielił się z przedstawicielami poznańskiego środowiska plastycznego swoimi wrażeniami. W krótkiej serdecznej rozmowie wymieniono zdania na temat sztuki nowoczesnej, sposobu i form jej wyrażania. Dostojny gość życzył poznańskim plastynom sukcesów w dalszej pracy. (zm)

Na zdjęciu: M. Spychalski podczas zwiedzania wystawy. Fot. (3) — K. Przychodźki



»Mój klub — jak go widzę«

Zwycięzcy naszego konkursu

Jury naszego konkursu „Mój klub — jak go widzę” przyznało II nagrodę wartości 600 zł Andrzejowi Walczewskiemu z Wągrowca za wnikliwą analizę klubów w Wągrowcu, słuszne wnioski i postulaty. III nagrodę uzyskał Stanisław Kubiak z Poznania. I nagrody nie przyznano; została ona rozdzielona na 5 dodatkowych wyróżnień (po 200 zł). W sumie więc przyznano 10 wyróżnień: Krzysztofowi Maleckiemu z Brodowa (pow. Środa), Adamowi Nowakowi z Szamotuł, Eugeniuszowi Kozłowskiemu z Kępna, Mirosławowi Pawłowskiemu z Rokutowa (pow. Pleszew), Bogumiłowi Dudzińskiemu z Grabiny (pow. Koło), Irenie Jechalik z Wielonia, Helenie Stasińskiej z Chociczy (pow. Jarocin), Zenobii Antkowiak z Nowego Miasta, Henrykowi Mroczkowskiemu z Poznania i Henrykowi Wiesemu z Kaczor (pow. Chodzież).

Nagrody (w bonach i rzeczowe) zostaną wysłane w najbliższych dniach.

„Dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu za szczerą wypowiedź. Pozwoliły nam one zorientować się w sytuacji materialnej klubów i zdecydować ich bywalców. (p)

Górnicy meldują:

Już 115 mln. ton węgla

22 bm. w godzinach porannych załogi kopalń węgla kamiennego wydobędą 115-milionową tonę węgla, realizując tym samym zadania produkcyjne, nakreślone na rok 1964.

Z okazji tego sukcesu, min. górnictwa i energetyki Jan Mitrega wystosował w imieniu załóg depesze do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. (PAP)

Były premier Home przed sądem

B. premier W. Brytanii i przywódca partii konserwatywnej, Alec Douglas-Home stanął w poniedziałek przed sądem w Edynburgu, który przystąpił do rozpatrywania wniosku domagającego się pozbawienia go miejsca w parlamencie.

Wniosek przedłożony został przez 72-letniego poetę szkockiego Hugh'a Macdiarmida, który w wyborach powszechnych z 15 października ubiegłego roku uzyskał mandat w Izbie Gmin w tym samym okręgu wyborczym co Home.

Macdiarmid umotywował swą skargę nielegalnymi poczynaniami partii konserwatywnej w organizowaniu kampanii przedwyborczej. Oświadczył on przed sądem, że partia konserwatywna była faworyzowana przez państwowe towaryzno radiowo-telewizyjne BBC. Zwrócił się on do sądu, aby unieważniono mandat Home z okręgu wyborczego Kinross i West Perthshire. (PAP)



my za sobą poważne osiągnięcia, ale nie zaspokoiłiśmy wielu potrzeb komunalnych, mieszkaniowych, komunikacyjnych. Za inwestycjami produkcyjnymi nie podążały inwestycje towarzyszące Poznania. Chociaż niektóre problemy będzie można rozwiązać tylko z udziałem władz centralnych, jednak dużo zależy od nas samych, od uruchomienia rezerw.

O doniosłym znaczeniu aktywnej postawy i inicjatywy obywateli świadczył także głos I sekretarza KP w Chodzieży — Konrada Purgela, który omówił wyniki dyskusji nad zadaniami chodzieskiego przemysłu ceramicznego w nowej 5-latce. Załoga tamtejszych zakładów ujawniła wiele rezerw i zaproponowała ich pełne wykorzystanie. Stwierdzono, że modernizacja procesów wytwarzania pozwoli na duże zwiększenie produkcji, sięga-

Na zdjęciu: Marszałek Polski Marian Spychalski i Władysław Kosłuj (z lewej).

mu. Zdaniem mówcy dla sprawniejszego działania, byłoby celowe stworzyć wspólny dla Poznania i Województwa — Wydział Kultury.

Przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba poświęcił przemówienie zagadnieniom drobnej wytwórczości, podkreślając jej doniosłą rolę w gospodarce województwa. Drobna wytwórczość dysponuje znacznym potencjałem produkcyjnym. Bez potrzeby inwestowania można zwiększyć produkcję spółdzielczości i przemysłu terenowego o 64 procent — do roku 1970. Nakłady na ten dział gospodarki są bardzo efektywne, a przy tym sprzyjają wykorzystaniu surowców miejscowych oraz rozwojowi kooperacji z

Obchody 46 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

W związku z 46-rocznicą Powstania Wielkopolskiego odbędą się w Poznaniu i województwie wieczornice, poranki oraz koncerty.

W Poznaniu, w przededniu rocznicy, 26 bm., o godz. 19, działacze Komitetów Frontu Jedności Narodu, członkowie ZBoWiD, przedstawiciele wojska, LOK oraz uczniowie — złożą wieniec na Cytadeli oraz przy pomnikowych tablicach i na grobach poległych powstańców. W tych miejscach zostaną też zaciągnięte warty honorowe.

27 bm., o godz. 18.30, Poznański Komitet FJN oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD organizują uroczysty wieczór w Państwowym Operze im. St. Moniuszki. Wezmą w nim udział działacze FJN oraz członkowie ZBoWiD z Poznania i województwa. Po części oficjalnej odbędzie się przedstawienie.

Wieczornice odbędą się także w dzielnicach Poznania oraz w miastach powiatowych naszego województwa. Tradycyjnym zwyczajem członkowie ZBoWiD odwiedzają także wszystkich chorych powstańców w domach lub szpitalach. (a)

Po raz jedenasty bez skutku...

Najdłuższy w historii 18-letniej Republiki Włoskiej kryzys prezydencki trwa. We wtorek przed południem w jedenastym kolejnym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości 482 głosów. (PAP)

Pełna mobilizacja sił

Znane nam są zadania, jakie stoją przed całą gospodarką narodową w pięcioletniej 1956—1970.

Mówią o nich uchwały IV Zjazdu i II Plenum KC PZPR. Czekają nas prace niełatwe, wymagające mobilizacji wszystkich sił i środków działania. Tylko bowiem przy pełnym zaangażowaniu będzie można skutecznie sięgać po rezerwy, tkwiące w wielu dziedzinach gospodarki. Liczne tego dowody dała już dyskusja przed IV Zjazdem partii.

Zakończona wczoraj dyskusja na IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR koncentrowała się w decydującej mierze na problemach dalszego rozwoju naszego regionu. Wypowiedzi delegatów wskazywały, że wprawdzie zadania 5-latki są poważne, lecz w pełni wykonalne, dysponujemy bowiem ogromnym kapitałem częściowo już znanych a częściowo nieujawnionych jeszcze zasobów. Zadania dla naszego województwa sformułowano w uchwałach przez Konferencję programie (działania wielkopolskiej organizacji partyjnej).

Program nakreśla podstawowe kierunki pracy w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, oświaty, szkolnictwa wyższego, propagandy i kultury. Powinny one znaleźć swój wyraz w alternatywnych planach zakładowych, branżowych i w planie wojewódzkim, opracowanych przy większym udziale załóg, z uwzględnieniem dotychczasowego dorobku organizacji partyjnych

w kampanii przedzjazdowej i propozycji ludzi pracy. Zamierzenia winny zdążyć do dalszego intensywnego rozwoju naszego regionu w następnej 5-latce, do poprawy efektywności gospodarki, sprawniej realizacji inwestycji, poprawy jakości i nowoczesności produkcji. Trzeba w nich przewidzieć bilans i zagospodarowanie rezerw, a szczególnie mocy produkcyjnych.

Koncepcja nowej 5-latki zakłada dalszą przebudowę struktury przemysłu wielkopolskiego; rozbudowę przemysłu ciężkiego, elektromaszynowego i precyzyjnego. Stąd wynika np. obowiązek konstruktorów — wykonania w ciągu przyszłego roku pełnej dokumentacji lokomotywy spalinowej o mocy 1700 KM w celu niezwłocznego podjęcia jej produkcji w HCP. Stąd także omawiany program działania przewiduje dalszy rozwój produkcji agregatów i linii automatycznych w „Wiepofamie”, zagospodarowanie dla potrzeb automatyki niewykorzystanego zakładu „Tonsil 2” itd.

W celu racjonalnego zatrudnienia i organizacji produkcji — trzeba sporządzić plan deklomacji przemysłu Poznania, z tendencją do ograniczenia rozwoju zakładów, mogących istnieć poza stolicą województwa; w Poznaniu produkować będzie się głównie rozwijać w oparciu o mechanizację i automatyzację. Rozwój usług, chałupnictwa i rzemiosła — oto następne zadanie, którego realizacja przysłuży się także rozwiązywaniu problemu zatrudnienia.

Zadaniom ilościowym w dziedzinie produkcji muszą towarzyszyć zmiany jakościowe: postęp techniczny i technologiczny, modernizacja, ekonomicznie efektywniejsze gospodarowanie. Realność tych zamierzeń zapewni m. in. rozwiązanie zaplecza technicznego fabryk, rozszerzenie biur konstrukcyjnych i laboratoriów badawczych, koncentracja wysoko kwalifikowanych kadr. Więcej uwagi trzeba będzie poświęcić organizacji i warunkom pracy, dyscyplinie, normom technicznie uzasadnionym. Lepszej organizacji produkcji posłuży np. postulowane przez Konferencję przyznanie Zakładom „Cegielskiego” uprawnień zjednoczenia i powołanie zjednoczenia węglowo-energetycznego dla regionu konińskiego-turkowskiego.

Niemniej poważne zadania wytycza program wielkopolskiemu rolnictwu. Zwiększenie produkcji globalnej i towarowej zbóż w najbliższych latach — powinno być ogniwem wiodącym wszelkich poczynąń produkcyjnych i społecznych naszego rolnictwa. W tym celu należy do roku 1970 osiągnąć plony 4 zbóż w wysokości 25 kwintali z hektara.

Tyle ile w nas sił — czynić będziemy dla pełnej realizacji wskazań IV Zjazdu PZPR — powiedział wczoraj Jan Szydłak. Wskazania te, przystosowane do naszych lokalnych warunków w toku IX Konferencji Wojewódzkiej — oznaczają dalszy rozwój Ziemi Poznańskiej. A to jest sprawa bliska każdemu z nas.

Dyskryminacja sprzeczną z pokojową współpracą

W oświadczeniu, skierowanym do 115 państw — członków ONZ, rząd NRD wyraził życzenie uczestniczenia w konferencjach ONZ na temat handlu i pomocy krajom rozwijającym się. Oświadczenie rządu NRD dotyczy punktu porządku dziennego XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ pt. „Sprawozdanie konferencji NZ w zakresie handlu i rozwoju” i stanowi oficjalny dokument ONZ.

Stwierdza się w nim, że wykluczenie NRD i kilku innych państw z prac konferencji stanowi dyskryminację, która jest sprzeczną z pokojową współpracą państw i tym samym z celami konferencji NZ dla spraw handlu i rozwoju.

Uchwały Prezydium Światowej Rady Pokoju

Jak już donosiliśmy, w dniach od 6 do 9 grudnia odbyło się w Berlinie posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju. Uchwalono rezolucję protestującą przeciwko przedawnieniu ścigania zbrodni wojennych w NRF, apelującą do walki przeciwko realizacji wielostronnych sił nuklearnych oraz ogólną deklarację w sprawie narodów walczących o niezawisłość.

W imieniu milionów niewinnych ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego Prezydium Światowej Rady Pokoju energicznie protestuje przeciwko decyzji rządu brytyjskiego o przedawnieniu ścigania zbrodni wojennych.

Apel wzywający do walki przeciwko realizacji wielostronnych sił atomowych stwierdza, że tego rodzaju projekt poważnie zagraża bezpieczeństwu Europy i świata. Realizacja projektu przyczyniłaby się do rozpowszechnienia broni atomowej, zadatąby poważny cios odprężeniu międzynarodowemu, stanowiłaby przeszkodę w rokowaniach rozbiorczych.

Realizacja tego planu — stwierdza apel — która nastąpiłaby w momencie, gdy rząd Niemieckiej Republiki Federalnej potwierdza swe żądania terytorialne, mogłaby się stać zarzewiem wojny nuklearnej.

Apel stwierdza, że w wypadku realizacji projektu WSN różne kraje, a w szczególności te, które uciurpiały już od militarystyki niemieckiej, zmuszone byłyby podjąć niezbędne zarządzenia w kierunku umocnienia swego bezpieczeństwa.

Prezydium Światowej Rady Pokoju wita z uznaniem wszelkie akcje przedsięwzięte przez wszystkie siły przeciwstawiające się projektowi.

Dokończenie ze str. 1

łącznemu ma tendencję malejącą. W tym ostatnim zjawisku niepokój jednak budzi ta kategoria przestępstw, w których straty przekraczają 20 tys. zł. Wszędzie gdzie panują nieporządkami istnieją dogodne warunki do popełniania przestępstw — stwierdził mówca.

Rolę inteligencji w pracy na wsi omówił z kolei przewodniczący ZW ZMW — Stanisław Walendowski stwierdzając, że potrzeba na wsi więcej wysoko kwalifikowanej kadry do kierowania produkcją i że kadra ta powinna być umiarkowana. Występująca plynność kadr jest szkodliwa dla postępu na wsi.

Zenon Szulc — dyrektor Powszechnych Zakładów Nawozów Fosforowych, podał przykłady trudności, występujących przy realizacji bieżących potrzeb. M. in. brak dostatecznie dużych magazynów i chroniczne utrzymywanie zapasów surowca poniżej normatywno uniemożliwia wykorzystanie w pełni mocy produkcyjnych zakładów i dostarczenie rolnictwu potrzebnych nawozów.

Walka o czystość szeregów partyjnych zajął się głównie w swoim wystąpieniu przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak. Przedstawił on proces oczyszczania się

Żywe zainteresowanie prasy brytyjskiej rozmowami min. Rapackiego w Londynie

Prasa brytyjska nadal obszerne omawia wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego w Londynie.

Echa polskiej propozycji

Depesza La Pira do min. Rapackiego

Znany działacz włoski, syndyk Florencji, La Pira — przesłał do ministra Adama Rapackiego depeszę, w której wyraża się z sympatią o propozycji polskiej, przedstawionej na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

Prasa brytyjska podaje, że głównym tematem rozmów ministra Rapackiego z brytyjskimi meżami stanu były problemy bezpieczeństwa europejskiego i rozbioru. W związku z tym omawiano m. in. polską propozycję zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej oraz plan Wł. Gomułki zamrożenia zbrojeń termojądrowych w tej części Europy, jak również rozważany przez kraje zachodnie projekt utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

„Times” podkreśla, że „polska polityka zagraniczna od lat za swój główny cel stawia sobie rzeczywiste uregulowanie sytuacji w Europie, uważając, iż może to nastąpić jedynie w wyniku zmniejszenia napięcia na drodze częściowych kroków rozbiorczych”. Na marginesie rozmów przeprowadzonych przez ministra Rapackiego „Guardian” stwierdza, że „rząd polski jest żywo zainteresowany w osłabieniu napięcia Wschód-Zachód”.

Dzienniki londyńskie piszą, iż rozmowy polsko-brytyjskie kontynuowane będą w drugiej połowie przyszłego roku, kiedy z wizytą do Warszawy przybędzie minister Gordon Walker. Prasa podkreśla w związku z tym, że będzie to pierwsza wizyta brytyjskiego ministra spraw zagranicznych po drugiej wojnie światowej w Polsce.

Rebelia „młodołturków” w Sajgonie

Tło i przebieg wydarzeń, które rozegrały się w ostatnią niedzielę w Sajgonie nadal nie są jasne.

Według doniesień agencji zachodnich, w niedzielę sytuację w Sajgonie kontrolowała utworzona 18 bm. Rada Wojskowa składająca się z młodych generałów (określanych przez agencje zachodnie mianem „młodołturków”), która w niedzielę o świcie aresztowała 9 członków tzw. Wysokiej Rady Narodowej oraz szereg przywódców wojskowych, polityków i dostojników buddyjskich, łącznie 51 osób.

Mimo, że na konferencji prasowej zwołanej w niedzielę po południu generał Nguyen Khanh Thi oznajmił, że generał Nguyen Khanh pozostaje nadal dowódcą naczelnym sił zbrojnych, Khanh znajduje się podobno w areszcie domowym. (PAP)

W dniu wczorajszym minister Rapacki opuścił Londyn, udając się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

Nagrody centralne dla zespołów wielkopolskich

Jak nas poinformował Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu, Centralna Komisja Koordynacyjna do Spraw Upowszechnienia Kultury przyznała 21 nagród najlepszym amatorskim zespołom w kraju. Wśród nagrodzonych znalazły się także 2 zespoły wielkopolskie: Zespół Teatralny przy Gminnej Spółdzielni w Pniewach i Chór Mieszany im. K. Kurpińskiego przy ZNP w Poznaniu. Otrzymały one za swoją działalność po 20 tysięcy zł. (p)

Afrykanie opuszczają salę obrad ONZ

W poniedziałek na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ trwała debata generalna.

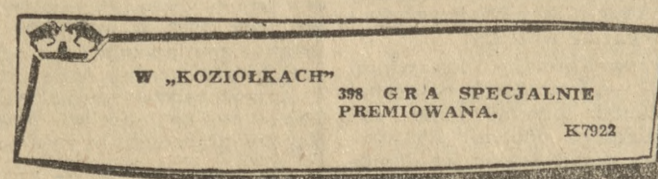
Minister spraw zagranicznych Republiki Południowej Afryki, H. Muller, poświęcił swe przemówienie nie próbom usprawiedliwienia rassistowskiej polityki „apartheidu” prowadzonej przez jego rząd.

W czasie przemówienia H. Muller delegacje wszystkich państw afrykańskich i większości krajów Azji opuściły salę obrad. (PAP)

Przemysł ziemniaczany wykonał roczny plan

Wszystkie zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego zrealizowały zadania jesiennej kampanii. Wykonano także roczny plan produkcji globalnej przemysłu ziemniaczanego. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego wytworzyły w br. na eksport ponad 74 tys. ton artykułów. Wyeksportowaliśmy też około 100 tys. ton ziemniaków. Na potrzeby rynku wewnętrznego dostarczono 98 tys. ton różnych produktów ziemniaczanych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.



W numerze świątecznym rozpoczynamy druk w odcinkach eseju historycznego ZBIGNIEWA SZUMOWSKIEGO

„Ostatnie dni Warthegau”

Tematem tej obszernej pracy, są dzieje pamiętnej ofensywy radzieckiej, która rozpoczęła 12 stycznia 1945 roku nad Wisłą, przyniosła między innymi wyzwolenie Wielkopolsce. Po raz pierwszy temat ten przedstawiony został w sposób barwny, niemal sensacyjny, w oparciu o częściowo zupełnie nieznany jeszcze w Polsce materiał dokumentalny oraz pamiętnikarski.

Autor postawiwszy sobie za cel ukazanie dramatyzmu wydarzeń sprzed lat dwudziestu, ich kulisy i szerokiego, barwnego tła drugiej wojny światowej, prowadzi czytelnika szlakiem działań i bitew poszczególnych oddziałów radzieckich; pozwala na też przeniknąć do kwatery Hillera, sztabu Guderiana, Himmlera, czy też do poznańskiej rezydencji kępa Wielkopolski — Greisera.

Można śmiało stwierdzić — tak ciekawej relacji o historycznych wydarzeniach z dziejów Wielkopolski jeszcze nie było.

Stopień zaangażowania probierzem jakości

Zadania POP służby zdrowia

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się w poniedziałek krajowa narada z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych większych zakładów lecznictwa (szpitali, sanatoriów), poświęcona omówieniu problemów związanych z działalnością instancji partyjnych w służbie zdrowia.

W toku dyskusji przeanalizowano liczne problemy związane z realizacją zadań wynikających z uchwał postanowień IV Zjazdu oraz sposobów i metod pracy partyjnej w zakładach lecznictwa.

Zabierając na wstępie głos kierownik Wydziału Administracyjnego KC K. Witaszewski zwrócił uwagę na poważny wzrost członków partii, wśród pracowników lecznictwa. Obecnie w zakładach społecznej służby zdrowia istnieje 1.110 organizacji partyjnych, które skupiają ok. 27 tys. członków i kandydatów partii.

Głównym zadaniem działaczy PZPR jest podnoszenie jakości pracy partyjnej w służbie zdrowia, a probierzem tej jakości — jak stwierdził w swym przemówieniu K. Witaszewski — jest stopień zaangażowania się w rozwiązywanie zasadniczych problemów służby zdrowia.

Członkowie organizacji partyjnych mogą dużo zdziałać w sprawach bardziej racjonalnego wykorzystywania miejsc w szpitalach, oszczędniejszego

Każdy radioabonent płaci od 11 — 15 zł

Jak informuje Ministerstwo Łączności, 1 stycznia 1965 r. ujednolicona zostaje opłata za abonament radiofonijny. Na terenie całego kraju obowiązować będzie jednolita stawka za używanie odbiornika radiowego — 15 zł miesięcznie, niezależnie od liczby posiadanych przez abonenta radioodbiorników.

Tak więc zniesiona zostaje opłata 30 zł, którą dotychczas wносили posiadacze gospodarstw rolnych, rzemieślnicy i niekiedy inni użytkownicy.

Odbiorniki radiofonijne, zainstalowane w samochodach, a także odbiorniki turystyczne — nie podlegają dodatkowej opłacie, jeśli ich właściciel opłaca abonament za odbiornik zainstalowany w mieszkaniu.

Bez zmian pozostaje miesięczny abonament radiofonii bezprzewodowej (głosniki) — 6 zł.

Nie ulega także zmianie wysokość opłat za abonament telewizyjny — 40 zł miesięcznie, niezależnie od liczby odbiorników telewizyjnych u abonenta. Posiadacze odbiorników radiowych i telewizyjnych (bez względu na ich liczbę) opłacają 55 zł miesięcznie. (PAP)

Drugi rok procesu oświęcimskiego

21 grudnia rozpoczął się drugi rok procesu 20 oprawców z hitlerowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu i jak dotychczas nie zanosi się na rychły jego koniec. W ciągu 120 dni przesłuchań zeznało 300 świadków, którzy w przytłaczającej większości potwierdzili winę oskarżonych. Potwierdziła ją również niedawna wizja lokalna przeprowadzona na terenie b. obozu śmierci.

„Koziolki” płacą

W 397 Pozn. Grze Liezb. „Koziolki” stwierdzono 1 kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Właściciel tego kuponu otrzymał wygraną w wysokości 472.953 zł.

Ponadto stwierdzono: 50 „czwórek zwykłych” po 2.868 zł; 58 „trójek z liczbą dodatkową” po 149 zł; 2075 „trójek zwykłych” po 49 zł; 1338 „dwójek z liczbą dodatkową” po 25 zł; 26.829 „dwójek zwykłych” po 5 zł.

Przypominamy, że w „Koziolkach” znów dodatkowo 179 nagród w tym: samochod osobowy „SYRENA” oraz premie pieniężne.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 i wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-8

Z obrad Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej

partii w ostatnich latach z elementów przypadkowych, podał przykłady ilustrujące ten proces, zwracając uwagę, iż nie zawsze wyciąga się konkretne wnioski z kontroli. F. Nowak podkreślił zasadniczą rolę podstawowych organizacji partyjnych w walce o czystość szeregów partyjnych oraz w umacnianiu postaw światopoglądowych członków partii.

Leon Manowski, członek KP w Kępnie mówił o pracy kolejniactwa, przedstawiając znaczny postęp techniczny, jaki się dokonuje w tym resorcie.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego KC, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski, który w obszernym wystąpieniu ustosunkował się do materiałów przedstawionych na Konferencji oraz do dyskusji jak też do wielu problemów gospodarczych i społecznych na szczeblu województwa.

Z kolei przewodniczący Komisji Wnioskowej Jerzy Gawrysiak, przedstawił delegatom poprawki i uzupełnienia do projektu uchwały Konferencji, uwzględniające wysu-

nięte przez delegatów propozycje. Konferencja jednomyślnie przyjęła tekst uchwały, która stanowi program działania wielkopolskiej organizacji partyjnej na nową kadencję.

Następnie ogłoszono wyniki wyborów do wojewódzkiej instancji partyjnej. Na zakończenie Konferencji Jan Szydłak podziękował dotychczasowemu sekretarzowi KW — Janowi Olzakowi, który przechodzi do pracy w aparacie centralnym, za dotychczasową pracę w wojewódzkiej instancji partyjnej w Poznaniu. (ms)

Skład nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego

Jan Baier, Feliks Bednarek, Jan Blinkiewicz, Józef Boron, Jan Brygier, Kazimiera Budzińska, Benedykt Cader, Zdzisław Ceglowski, Anna Chorzevska, Józef Cichowlas, Alojzy Cygański, Zofia Czubała, Tadeusz Dolata, Ignacy

Domagała, Jan Florkowski, Barbara Frankowska, Stanisław Furgał, Franciszek Gallas, Julian Garczyński, Stanisław Gagrach, Stanisław Garszka, Jerzy Gawrysiak, Bogdan Gibaszek, Stefan Gnła, Stanisław Grzelczak, Gerard Górnicki, Jan Heidrych, Maria Hoffmann, Bernard Hybiak, Zbigniew Jasicki, Sabina Jasikółka, Romuald Jezierski, Krzysztof Jeżyk, Stanisław Kaleta, Franciszek Kamiński, Klemens Kamiński, Regina Keller, Jan Kołodziejczak, Marian Konieczny, Czesław Kończal, Władysław Kostuj, Teofil Kowalski, Józef Kowalewski, Stanisław Kulesza, Jerzy Kusiak, Kazimierz Lamprycht, Leszek Lochyński, Jan Ławniczak, Adam Łopatka, Jan Majerczak, Kazimierz Marcinkowski, Władysław Mąka, Jan Mikołajski, Jan Mroczek, Franciszek Nowak, Kazimierz Nowicki, Marek Okopiński, Bogusław Pawlaczek, Jan Pawlak, Andrzej Porajski, Celina Raczyńska, Marian Ratajezak, Feliks Siemankowski, Romuald Sobolewski, Henryk Stach, Bolesław Stachowiak, Stanisław Stopiński, Kazimierz Strzelczak, Bernard Szatkowski, Franciszek Szećbał, Jan Szydłak, Józef Szymczak, Władysław Szymczak, Władysław Świdorski, Lesław Tokarski, Marian Tyrcz, Stanisław Walendowski, Jan

Wasiński, Jerzy Zasada, Edward Zimmer, Stefan Żurawski.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW PLENUM KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO

Jan Bartkowiak, Wiesław Bogusławski, Stanisław Fornalik, Wacław Głowiński, Józef Grzelak, Henryk Kluska, Jan Konieczny, Janina Koziółkowska, Aniela Maciejewska, Jerzy Małecki, Maria Mielcar, Marian Paluchowski, Helena Płucińska, Bolesław Popieła, Stanisław Rosiak,

KOMISJA REWIZYJNA

Feliks Woźniak — przewodniczący, Marian Drozda — zastępca przewodniczącego, Marian Klimczak — sekretarz.

Członkowie: Edward Buchowski, Marian Drozda, Rajmund Goździerski, Wacław Grześkowiak, Melania Kaluta, Marian Klimczak, Bohdan Krakowski, Stanisław Kubiak, Konrad Purgiel, Franciszek Przybylak, Kazimiera Rembelska, Roman Rybak, Zenon Szulc, Mieczysław Wender, Feliks Woźniak.

Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej wybrano ponownie Franciszka Nowaka, a zastępcę przewodniczącego — Franciszka Niewiadomskiego.

Paragraf i życie

Kwitowanie to nie biurokracja

Kiedy Zygmunt K. został przyjęty do pracy w Spółdzielni w charakterze zapraczeńiowca, zapoznano go szczegółowo z jego obowiązkami. Grzymał tak zwana „kontrolkę zakupową” z pouczeniem — wszystkie rubryki muszą być wypełniane na bieżąco. Sam kwituj przyjęcie towaru i żądał tego od tych, którym towar przekazuje. Leży to w twoim własnym interesie. Inaczej będziesz odpowiadał karnie i materialnie.

— Dobrze — odpowiadał Zygmunt K. — i robił, jak mu było wygodniej. Raz wpisał, drugi raz nie. Odebrał pokwitowanie, albo i nie. Bo wierzył magazynierowi. I jakoś tam szło. Do czasu. Kolejny remanent wykazał w magazynie wysoki brak. W toku kontroli ustalono, że m. in. buździ wątpliwość pozycja 3 ton cukru. Z hurtowni cukier odebrał Zygmunt K. I pokwitował. Zapytany — co dalej zrobić z cukrem, odpowiedział, że przekazał cukier do magazynu. Ale magazynier zaprzeczył. W „kontrolce” Zygmunta K. 3 tony cukru w ogóle nie figurowały.

Magazynier i Zygmunt K. zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. I skazani z art. 286 § 1 k. k. Zygmunt K. za niedopełnienie obowiązku przekazywania cukru w „kontrolce zakupowej”, której nie prowadził na bieżąco, czym działał na szkodę Spółdzielni. Bronił się różnie. A to, że pokwitował cukier w hurtowni, ale z braku transportu nie zabrał go. A to znów, że pobrał cukier, ale wobec tego, że magazyn był zamknięty, sam rozprowadził go do sklepów. I wreszcie, że dostarczył towar wprost do magazynu, tylko nie zdążył odebrać pokwitowania, bo spieczył się na urlop.

Świadkowie, na których się powoływał nie potwierdzili tej obrony. I został skazany. A oprócz tego, Spółdzielnia wystąpiła do sądu cywilnego o zasądzenie od Zygmunta K. odszkodowania w wysokości wartości 3 ton cukru. I wygrała.

Sąd Najwyższy nie podzielał wywodów rewizji Zygmunta K. stwierdził: pracownik odpowiada wobec pracodawcy za brak towaru. którego odbiór w zakresie zleconych mu w umowie o pracę czynności pokwitował dostawcy, jeżeli nie udowodni, że towar ten został użyty zgodnie z przeznaczeniem w ramach działalności danego zakładu.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

Gdzieś na wsi

Zaproszenie do Urbanowa brzmiało niemal dramatycznie.

— Przyjeżdżcie i zobaczcie jak tu żyjemy. Już nie wie my, gdzie się udać. Do „powiatu” od lat wydeptujemy ścieżki, piszemy indywidualnie i zbiorowo. Lata płyną, a odpowiedzi żadnej.

Wiele zapiętych spraw musiało nagromadzić się w Urbanowie, (powiat nowotomyski), skóra na wieść o przybyciu dziennikarza, wyległa na drogę, chyba połowa mieszkających. U Jana Dziurli, prezesa miejscowego kółka rolniczego, odbyła się zaimprovizowana konferencja prasowa, z udziałem kilkunastu gospodarzy. Do zabrania głosu nie trzeba było nikogo zachęcać.

— Minie już wnet 20 lat — zaczął Ludwik Brychcy — jak dostaliśmy ziemię, a do dziś żyjemy w prowizorkach. Gnieździe się w dwupokojowym mieszkaniu z 12-osobową rodziną. Chciałbym pobudować dom i żyć po ludzku, ale władze nie pozwalają. Kto to widział, żeby gospodarz na 12 hektarach trzymał tylko 3 krowy? Dawniej chowałem ich 6, ale gdy wyprowadzono nas z pomieszczeń byłego folwarku, musieliśmy się pozbyć 3. Jak bez inwentarza gospodarować, podnosić produkcję? Nie prosimy o żadną łaskę tylko dopomniemy się o prawo zbudowania na naszej ziemi domów i obór, tak jak zrobiło to już tysiące innych parcelantów.

— Każdy z nas ma podobne warunki i dobiła się o to samo — mówi Roman Adamczak. U mnie 7 osób, w tym dwoje starszych, zamieszkuje w jednej izbie. Inwentarz mieści się w prymitywnej szopie; wszystko stłoczone, że palca nie wsadzisz.

Mógłbym uchronić więcej — ale gdzie?

— Pół kilometra muszę dochodzić na pole, gdzie postawiłem szopę, w której trzymam inwentarz — skarży się Franciszek Pajkowski. — Czy zdaje sobie pan sprawę, co to oznacza donosić taki kawał drogi karmę dla bydła, chodząc do udoju, w śnieg i w deszcz, po błocie i o zmroku?

Franciszek Krzyżanek mówi, że ma zgromadzony materiał na budowę od paru lat. Jego ziemia oddalona jest od miejsca zamieszkania o 2 kilometry.

Z potoku wypowiedzi poczęła wyłaniać się obraz konfliktu, rozgrywającego się na linii obywatel — urząd. Byli parcelanci chcą ustabilizować swoje życie, zapuścić mocniej korzenie w ziemi, którą otrzymali dzięki władzy ludowej. Warunkiem tej stabilizacji jest własny dom, obora, obejście gospodarskie. Starania czynione w Wydziale Architektury i Urbanistyki Prezydium PRN o wytyczenie miejsca pod zabudowę trwają już szereg lat. Zapisano masę papieru, zdarto niejedne żelazki na drodze z Urbanowa do Nowego Tomysła. Swoista wymowa posiada fakt, że na ponawiane wielokrotnie próby w tej sprawie, zainteresowani nie otrzymali jeszcze żadnej pisemnej odpowiedzi. Kazano im po prostu czekać, aż opracowane zostaną plany zagospodarowania przestrzennego wsi.

— Czy nikt nie przyjeżdżał do was, nie badał sprawy na miejscu?

— Owszem, przyjechał wiosną 1962 roku ktoś z Wydziału Architektury. Popatrzył, posłuchał, kazał zebrać po 20 zł od każdego gospodarza „na taksówkę” i więcej go nie zobaczyliśmy.

W toku rozmowy wyłoniła się również druga płaszczyzna konfliktu. Społeczność urbanowska składa się niejako z czterech warstw: „starych” gospodarzy, spółdzielców, parcelantów, którzy opuścili kiedyś spółdzielnię oraz „parcelantów” którzy spółdzielcami nie byli. Z wyjątkiem pierwszej grupy, wszystkie pozostałe korzystają z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych byłego folwarku — spółdzielczej własności. „Indywidualni”, trzymający inwentarz w pomieszczeniach spółdzielczych — płać po 3 zł za m² powierzchni miesięcznie. W zamian za płacony czynsz, domagają się słusznie remontów zabudowań. Spółdzielnia pobudowała jednak nową oborę dla swoich członków, nie jest więc zainteresowana w konserwacji starych, walcących się obiektów. Na tym tle dochodzi do spięć i sporów.

Innym elementem konfliktu jest — woda. Do niedawna wszyscy byli parcelanci korzystali ze wspólnej studni, która teraz uległa zepsuciu. Władze sanitarne zakazały jej remontu, z uwagi na stopień zanieczyszczenia wody. Wyczerpana została studnia głębinowa, spółdzielcy instalują bowiem wodociąg. Indywidualni natomiast, mieszkający w wspólnych z nimi domach, nie chcą ponosić nakładów

związanych z założeniem wodociągu. Zajmowane przez nich mieszkania nie są bowiem ich własnością.

Tak oto zamyka się krąg konfliktów, dzielących urbanowską społeczność. Można je rozstrzygać tylko wówczas, gdy zainteresowani gospodarze będą mogli zrealizować swoje marzenia o własnych zagrodach.

Jakie istnieją po temu szanse i w czym tkwi przyczyna przewlekłego załatwiania sprawy? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do Wydziału Architektury i Urbanistyki Prezydium WRN. Zgodnie z informacją, uzyskaną od kierownika Oddziału Urbanistyki — inż. Barbary Nowakowej, terenowy zespół urbanistyczny kończy prace nad projektem zagospodarowania przestrzennego wsi Urbanowa. Ma być on gotów jeszcze przed końcem tego roku. Zaraz po zakończeniu prac, wyznaczone zostaną tereny pod zabudowę. Problem powinien być zatem rozwiązywany w najbliższym czasie.

Nie naszą jest rzeczą ustalenie, czy nie można było zabrać się do tego wcześniej i wyjść w ten sposób naprzeciw palącym, ludzkim potrzebom. Pozostaje natomiast pytanie: Dlaczego władze powiatowe nie poinformowały dokładnie zainteresowanych o trybie i orientacyjnym chociażby terminie załatwienia ich sprawy. Z pewnością oszczędziłyby to ludziom wielu trosk i goryczy.

FELIKS BIŁOS

Trójkąt dobrego współdziałania

Szkoła — dom — komitet opiekuńczy

Od wielu lat każda szkoła dysponuje własnym budżetem. Z jednej strony zwiększa się dzięki temu odpowiedzialność kierownictwa szkół za powierzchnie im mienie, z drugiej zaś fakt ten umożliwia prowadzenie — zależnie od aktualnych potrzeb — bardziej elastycznej działalności. Przy rozsądnym jednak i właściwym gospodarowaniu wyniki okazują się znacznie większe niż założenia.

Nie kto inny, lecz kierownik zna najlepiej wszystkie braki swojej placówki i od niego w dużym stopniu uzależniona jest systematyczna poprawa warunków nauczania. Budżety szkół są dość duże, jednak większość pieniędzy — zgodnie z potrzebami — wydaje się na pobory dla nauczycieli i personelu pomocniczego. Na inne cele pozostaje zazwyczaj niewiele. Tym bardziej więc konieczne jest właściwe ustalenie kolejności potrzeb.

Budżet np. Szkoły Podstawowej nr 7 w Poznaniu przy ul. Słowackiego, której kierownikiem od lat 30 jest Józef Borowiecki, wynosi w tym roku 952 800 zł. Z tego na wynagrodzenie dla personelu trzeba przeznaczyć około 800 000 zł. Pozostałą kwotę podzielono m. in. na wycieczki dla uczniów, pomoce naukowe, drobne remonty budynku itp. W tej szkole — jak również w wielu innych — z uwagi na dość ograniczone środki finansowe — podpora w realizowaniu najpilniejszych zadań stały się pieniądze społeczne. Nie ulega wątpliwości, że pomoc komitetów rodzicielskich pozwala rozwiązać szereg szkolnych kłopotów.

Komitet Rodzicielski przy szkole nr 7 z przewodniczącym ppłk. Józefem Dronką na czele, potrafił ustalić słuszny kierunek współpracy. W tej szkole kierownictwo i Komitet znalazły właściwą platformę wspólnego działania. O każdym poczynaniu szkoły wie Komitet i odwrotnie. Wspólne omawianie spraw finansowych, a przede wszystkim zagadnień wychowawczych i postępów w nauce zwiększa więź rodziców ze szkołą, co z kolei wpływa na coraz lepsze wyniki nauczania.

Komitet Rodzicielski, w którym ofiarnie pracuje wielu rodziców, m. in. Władysław Zalewski i Henryk Hoehne, cechuje rozważa przy podziale społecznych pieniędzy. O każdej zaś decyzji podjętej przez Komitet informowali są, za pośrednictwem trójki klasowych, wszyscy rodzice. Prawidłowy podział społecznych pieniędzy pomaga szkole w przewyż-

zeniu wielu trudności. A jest ich sporo choćby dlatego, iż szkoła nr 7 mieści się w starym budynku i nie posiada takich warunków jak szkoły nowe, doskonale wyposażone.

W tym roku np. postanowiono z ogólnej kwoty około 62 000 — 20 000 zł przeznaczyć na wyasfaltowanie podwórza szkolnego, z którego oprócz uczniów szkoły nr 7 korzystają także dzieci z dwóch innych szkół. Po raz pierwszy też w tym roku, mimo trudności lokalowych, Komitet zdecydował się na dożywianie około 30 dzieci, a innym 30 uczniom dostarzać będzie — na zalecenie lekarza — sok z marchwi. Społeczne pieniądze pomogą także w odnowieniu sprzętu szkolnego, umożliwią uczestniczenie dzieci w półkoloniach i obozach harcerskich, wycieczkach klas VII do zakładów pracy itp.

Działalność tego Komitetu nie ogranicza się jednak wyłącznie do udzielania szkole pomocy finansowej. Współpraca z wychowawcami pozwala na szybkie reagowanie i eliminowanie wybryków dzieci, a także przejmowanie opieki nad słabszymi uczniami. Z kolei znów wychowawcy, dzięki stałym kontaktom z rodzicami, znają dobrze środowiska dzieci, w których się one wychowują. Raz w tygodniu bowiem wychowawcy poświęcają jedną godzinę na rozmowy z rodzicami. Te dyskusje zyskały aprobatę wśród rodziców, gdyż ze spokojem mogą oni porozmawiać o nekających ich kłopotach.

Do stałej, od wielu lat prowadzonej akcji w szkole nr 7 należy także udzielanie pomocy przez wychowawców słabszym uczniom. M. in. Halina Słonińska i Michał Rosiński nie liczą godzin poświęconych dzieciom, które mają trudności z przerabianym materiałem.

Troskę o dobro szkoły — a tym samym dzieci — wykazuje także Komitet Opiekuńczy — Zakłady Sprzętu Motoryzacyj-

nego z ul. Mylnej. Chyba i to jest zasługa kierownictwa szkoły, które potrafiło nawiązać przyjazne stosunki, zarazem korzystne dla szkoły. Dzięki dobrej pojetej współpracy przedstawiciele zakładu biorą aktywny udział we wszystkich poczynaniach szkoły. Interesują się jej rozwojem, a także służą pomocą w pokonywaniu trudnych spraw — przygotowania do zawodu uczniów klas VII. Komitet ten szczególnie opieką otacza kółko motoryzacyjne. Dzięki temu 25 uczniów zdało już egzamin ze znajomości przepisów ruchu drogowego.

Ten przykład wspólnego działania — szkoła — rodzice i komitet opiekuńczy nie jest wprawdzie odosobniony, lecz niestety, nie należy jeszcze do reguły. W niektórych szkołach współdziałanie rodziców z kierownictwem pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Zdarza się też, że budżet nie jest w pełni wykorzystywany, a mimo to na potrzeby szkoły czerpie się środki ze społecznych pieniędzy. Również podejmowanie jakichkolwiek decyzji odbywa się nierzadko na zasadzie „każdy sobie rzepkę skrobie”. W niektórych placówkach zbyt lekką ręką wydaje się jeszcze społeczne pieniądze na cele tzw. reprezentacyjne (kawy, jubileusze, kwiaty itp.). Nie wszędzie też przedstawiciele komitetów rodzicielskich biorą udział w posiedzeniach rad pedagogicznych.

Cytowane wyżej przykłady prawidłowego współdziałania szkoły nr 7 z Komitetem Opiekuńczym i rodzicami uczniów pokazują, ile na tej dobrej współpracy korzystają wszystkie zainteresowane strony, nie wyłączając także dzieci. Brak tak ścisłej więzi między omawianymi trzema ogniwami niewątpliwie wpływa ujemnie i na wyniki nauczania.

ANNA SIEKIERKA

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ-TEREN zatrudni w nowo tworzącym Rejonie Energetycznym w Lesznie:

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z praktyką.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zakład Energetyczny Poznań-Teren, Rejon Energetyczny w Kościanie, Al. Kościuszki 34.

W8379

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY MECHANIZACJI BUDOWNICTWA ZREMB, ZAKŁAD W GNEŹNIE, ulica Długa 9, telefon 23-95 —

przyjma do pracy: **KIEROWNIKA MAGAZYNU** konieczne wykształcenie średnie techniczne ze znajomością branży metalowej i praktyką. Warunki płacy i pracy do omówienia, mieszkanie nie zapewniamy.

W8382

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS **ODDZIAŁ VII w GNEŹNIE**, ul. Czerwonej Armii 9/11 zatrudni zaraz:

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika stacji obsługi.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, 4 lata praktyki lub wykształcenie średnie techniczne, 6 lat praktyki w tym 2 lata na stacji obsługi. Warunki płacy do omówienia w Dyrekcji Oddziału. Mieszkanie nie zapewnia się. Istnieje możliwość uzyskania spółdzielczego.

W8280

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻU BUDOWNICTWA ROLNICZEGO WE WRZEŚNI, ul. Wrocławskiej 15, zaangażuje zaraz:

- **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami budowlanymi;
- **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA MECHANIKI** do działu głównego mechanika;
- **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami do działu inwestycji;
- **TECHNIKA BUDOWLANEGO** do działu inwestycji;
- **KIEROWNIKA** działu ekonomicznego z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym;
- **KIEROWNIKA** działu administracyjno-gospodarczego;
- **EKONOMISTĘ** do działu zaopatrzenia ze znajomością części zamiennych maszyn i urządzeń.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do omówienia. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane z wymagającym stażem pracy.

W8304

Praca

Pani, która poprowadziaby gospodarstwo inżyniera (2 chłopów w wieku szkolnym), zechce złożyć ofertę do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39444g.

Szwajcar samotny na małą oborę potrzebny zaraz. Oferty Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39500g.

Organista egzaminowany dzielnym — dyrygent poszukuje posady (żonaty). Oferty Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39444g.

Maria Kucz

z domu NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm., o godzinie 10.45 z domu żałoby w Wytomyslu.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKI, SYNOWIE I RODZINA

39528g

Sprzedaż

Sprzedam suknię ślubną. Poznań, Grunwaldzka 42 m. 3. 39454g

Siew pomidorów „De Berao” porcja 30 zł za zaliczeniem pocztowym. St. Kotecki, Gazdowo, pow. Września. 39446g

Samochody

Kupię samochód po wypadku. Jan Luteczko. Poznań, Albańska 80. 39307g

Sprzedam tanio skuter „Wiatka”. Kłuskiego 24 m. 7, od godz. 16. 39317g

Nieruchomości

Willi nowa, wolnostojąca, trzy oborne pokoje, kuchnia, łazienka, garaż wolny, centralne ogrzewanie, duży ogród, 340 000 zł, willa surowym stanie, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, duży ogród, ul. Grunwaldzka, 220 000 zł, dom nowy dwupokojowy, garaż wolny, duży ogród zadrzewiony, blisko tramwaju, 140 000 zł, dom trzy-pokojowy, kuchnia, zabudowania, dwie morgi ogrodu, blisko Poznania, 120 000 zł, sprzedaż: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 39529g

LoKale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, w Kaliszu, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39547g.

Różne

„Sylwestra” urządzą dla firmy (100 osób). „Ba Szelagowski” — Poznań, Szeląg 40. Warunki do omówienia. Telefon 504-45. 39457g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Public. międzyna.; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Te książki warto przeczytać”; 10.15 Muz. operowa; 11 „Penda” opow.; 11.20 „Nad jesielską Jasiolką”; 11.40 Mel. operetkowe; 12.15 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.30 Muzyka hiszpańska; 14 „Wigilia” opow.; 14.20 Mel. rozrywkowe; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 16 Konc. żywe; 16.35 „Dzień dzisiejszy, dzień jutrzejszy”; 17.20 „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 „Grająca szafa”; 19 Kurs j. franc.; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 21.35 Muz. dawna; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.55 Poradnia Rodzinna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.35 „Partyzantkim szlakiem”; 9 Konc. dnia; 10 „Kalejdoskop piosenek i mel. rozrywk.”; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Koncert symf. muz. polskiej; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 „List ze Śląska”; 13.20 „Spotkania z pisarzami”; 13.30 Rozmowa o działalności klubu „Od nowa”; 14 Grająca szafa; 14.30 Mówi Technika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.30 Dla dzieci; 15.35 Szach. pt. „Stacja benzynowa”; 15.40 „Wielkopolskie aktualności turystyczne”; 18.45 Aud. red. ekono.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Szach. „Sekret”; 20.30 „Felieta J. Waldorffa”; 21.40 „Z wizyta w krakowskim Jazz-Klubie”; 22.30 Wykład pt. „Światło i atom” cz. I, autor: prof. O. R. Trisch (Anglia); 22.40 Konc. kameralny; 23.30 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film „Dr Kildare” — „Lekarz i znachor”; 10.50 Przerwa; 10.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Program tygodnia; 17.25 „Zrobimy to sami”; 17.40 „Technika w drużynie” — progr. harcerski; 18.10 „Spotkamy się po piątej”; 18.30 Wszelchnia TV; „Drużyna strona kurtyny”; 18.50 „Prezentujemy młodych” — progr. muzyczny; 19.30 „Robotnicza dzielnica” — repertarz z Wrocławia; 19.50 „Dobranoc” i dziennik; „0.30 „Bez apelacji” — cz. II; 20.50 Sprawozdanie filmowe z Konf. Kom. Woj. PZPR w Poznaniu; 21 Film krótkometrażowy; 21.10 „Tele-Rozmaitości”; 21.40 „Światowid”; 22.10 Wiadomości plus relaks.

Kazimierz Kozma

dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych Jelitowo

Sumienna praca zaskarbił sobie powszechne uznanie i szacunek.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Kierownictwo INSPEKTORATU PGR GNEZNO

W dniu 20 grudnia 1964 r. zmarł, przeżywszy lat 56

Maria Kucz

z domu NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm., o godzinie 10.45 z domu żałoby w Wytomyslu.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKI, SYNOWIE I RODZINA

39528g

Złot PR w Ostrzeszowie

Kolejny Powiatowy Złot Przysposobienia Rolniczego odbył się w sali Prezydium PRN w Ostrzeszowie. Na złot przybyło 164 młodych słuchaczy PR. W powiecie ostrzeszowskim działa 35 zespołów skupiających 326 uczestników. Zespoły te pracowały nad uprawą ziemniaków, kapusty pastewnej, kukurydzy, bobiku, buraków cukrowych i pastewnych, wychowu prosiąt, cielczek, owiec i drobiu. W roku bieżącym po raz pierwszy 5 zespołów II i III roku prowadziło wychów cielczek w oparciu o materiał własnego chowu. Do dobrze pracujących zespołów zaliczono: — **Myslniew**, — II i III rok. **Plugawiec** — I rok. **Godzietów** — II rok. **Parzynów** — I rok. **Szklarka Przyg.** — II rok. **Kraszewie B.** — II rok. Zespoły w Myslniewie i Kraszewie przeprowadzały w czynach społecznych 35 do 70 dniówek przy budowie Domu Zdrówia i drogi lokalnej.

Najlepsze wyniki w uprawie kapusty pastewnej uzyskali **Edward Bociaga, Paweł Guder i Wacław Ciachera** — osiągając 820-980 q/ha. W produkcji ziemniaków najlepsze wyniki osiągnęli: **Zofia Grabowska, Stanisław Jeżewski i Stanisław Cierlak** uzyskując 300-500 q/ha. Najlepszy plon w uprawie buraków pastewnych miał **Kazimierz Tomaszewski** — 830 q/ha. Największy przyrost dzienny w chodowli cielczek uzyskał **Józef Adamski** (780-920 gramów).

Zespół I roku w Myslniewie, za całokształt pracy i uzyskanie najlepszych wyników w uprawie kapusty pastewnej otrzymał propozycję przechodni i 1500 zł nagrody. Pieniądże te przeznaczy się na zakup drzewek owocowych. (np)

O Mielęcinie — raz jeszcze

Pałacowy skandal

W czasie wędrowek dziennikarskich z cyklu „Bez inicjatywy ani rusz” napotkaliśmy w okolicy Kępna na stary XVIII wieczny pałac w Mielęcinie.

Duży budynek mieszkalny z pięknym parkiem i ogrodem oraz po wojnie już wzniesiony mi zabudowaniami gospodarskimi, stoi od paru lat zupełnie pusty, niszczeje i powoli przekształca się w ruinę. Przez dziurawy dach spływa woda w pałacowe komnaty, więźba dachowa próchnieje, strop wygina się i grozi każdej chwili zawaleniem. Sprawa mielęcińskiego pałacu ma posmak skandalu, jest przykładem daleko idących zaniedbań.

Teczka z aktami i dokumentacją pałacu w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest wyjątkowo pękata. Pełno w niej listów, opinii i wniosków. O pałac mielęciński od trzech i pół lat trwa spór — nie o prawo własności do niego, lecz o zrzućcie odpowiedzialności za jego losy, remont i użytkowanie. O sprawie tej pisaliśmy już w „Głosie”. Posadzaliśmy władze konserwatorskie, o to, że swym nadmiernym pietyzmem dla zabytku utrudniały jego adaptację. Sprawa wygląda jednak zupełnie inaczej. Wojewódzki Konserwator Zabytków włożył w nią wiele dobrej woli i wyrządził gotowość pójścia na daleko idące kompromisy. Nie on jest winowajcą.

Historię sporu, wyrażoną dziesiątkami listów i wizytacji trzeba przypomnieć od początku. W maju 1961 roku Oddział Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego w Ostrowie zwrócił się do Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego PWRN o lokalizację fermy broilerów w pojezierzowskim majątku w Mielęcinie, a że główny budynek mieszkalny tego obiektu był zabytkowy. Wydział uzależnił swą decyzję od opinii władz konserwatorskich. Konserwator podał warunki, na których możliwa jest adaptacja pałacu. Przedsiębiorstwo przyjęło je i zobowiązało się do remontu i opieki nad pałacem.

Nagrody dla najlepszych

Spotkanie spółdzielców z aktywnym rolnym WRN

Postęp w rolnictwie powinien się wyrażać w efektach ekonomicznych danego gospodarstwa, bo w tym celu przede wszystkim stosuje się go w praktyce. Tak mniej więcej scharakteryzował gospodarke wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — inż. Wacław Waligóra, zagajając spotkanie wojewódzkiego aktyw rolnego z przewodniczącymi i członkami zarządów RSP, jakie odbyło się ubiegłej soboty w Poznaniu.

Spółdzielnie produkcyjne województwa poznańskiego, choć gospodarują tylko na 4 procent ziemi uprawnej, to jednak dają 8 procent globalnego skupu pól rolnych i w 12 procentach partycypują w dostawach kwalifikowanych zbóż siewnych. W ostatnich sześciu latach nastąpił w naszych spółdzielniach poważny wzrost produkcji. Dostarczają one na rynek o 10 tysięcy ton zboża więcej niż w 1959 roku. Wzrost dostaw żywności rzeźnego w tym samym okresie wzrósł o 24 procent, a plony zbóż o 57 procent.

Potwierdzeniem tego wzrostu może być rok bieżący, bar dzo niekorzystny dla zbóż. Średnia wojewódzka wynosiła tylko 18 kwintali z hektara, ale spółdzielnie nasze utrzymały się na poziomie roku ubiegłego, osiągając plony czterech zbóż — 20,8 kwintali z hektara. Zbiory ziemniaków, które w województwie kształtują się na poziomie 160 kwintali, dla plantacji spółdzielczych wynoszą średnio 240 kwintali z ha.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa w dziale hodowlanym. Średnio w województwie mamy 52 sztuki bydła i 92 sztuki trzody chłowej na 100 ha, ale w spółdzielniach,

PRZEMYSŁ POKRYJE NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BĘDZIEMY WSZYSCY OSZCZĘDZĄC ENERGIE ELEKTRYCZNĄ ZWŁASZCZA WIECZOREM!

niestety, tylko 47 sztuk bydła i 86 sztuk trzody chłowej. Jakość krów spółdzielczych jest natomiast dobra; ich mleczność średnia (2.500 l.) jest wyższa o 340 litrów od przeciętnej mleczności wszystkich krów w województwie. Toteż podczas wspomnianego spotkania wszyscy jego uczestnicy wypowiadali się za położeniem większego nacisku na rozwój produkcji zwierzęcej, od której — jak wiadomo — jest uzależniony dalszy wzrost plonów zbóż i roślin okopowych, przez lepsze nawożenie organiczne gleby.

Celem wspomnianego spotkania było poza tym podsumowanie i rozdział nagród w konkursie o najlepsze osiągnięcia w produkcji roślinnej. Brało w nim udział 2 000 gospodarstw uposażonych i prywatnych. W grupie uposażonych wyróżniły się szczególnie spółdzielnie produkcyjne i stacje oceny nasion.

Na przykład w uprawie lucerny I nagrodę przyznano RSP Zygmutowo za plon 860 kwintali zielonej masy z hektara. Trzeba przy tym dodać, że najniższy plon lucerny w gospodarstwach objętych konkursem wynosił 510 kwintali, co należy uznać za bardzo dobre wyniki. W uprawie kukurydzy plon 1270 kwintali z hektara osiągnęła Stacja Oceny Nasion w Majkowie zdobywając I nagrodę. W plonach ziemniaków przodowała bezapelacyjnie RSP Polaryca osiągając średnio z całego arealu po 398 kwintali z hektara i I nagrodę wojewódzką.

Warto podkreślić, że gospodarstwa biorące udział w konkursie nie notowały zbiorów niższych niż 200 kwintali.

Wyjątek stanowiły trzy spółdzielnie w powiecie obornickim (Wielna, Nieczajna, Niezawia) i dwie spółdzielnie w powiecie wągrowieckim (Zelice, Rakojady), w których zbiorów nie dochodziły nawet do 70 kwintali z hektara. Bieżący rok był wyjątkowo sprzyjający dla plantacji ziemniaczanych. Toteż uczestnicy sobotniego spotkania nie szczędzili, zwłaszcza kierownikom produkcji w wymienionych spółdzielniach, ostrych słów krytyki. Podkreślano, że u podstaw takiego niepowodzenia leży jedynie niedbałość w zakresie przygotowania gleby i pielęgnacji upraw. Gospodarstwa te bowiem miały zabez-

pieczone, zarówno kwalifikowane sadzeniaki, jak i odpowiednie ilości nawozów mineralnych. (kj)

Krotoszyńska PSS najlepsza w województwie

Już po raz piąty w ostatnim XX-leciu załoga Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Krotoszynie obchodziła uroczystość wręczenia proporcji przechodniego za współzawodnictwo pracy, a ostatnio za wyniki osiągnięte w I półroczu b. r.

Referat sprawozdawczy sumujący osiągnięcia spółdzielni w okresie I półroczu b. r. wygłosił prezes Zarządu **Ludwik Tomczak** podkreślając m. in., że obroty osiągnięte przez wszystkie placówki spółdzielni wyrażają się sumą 71.611.000 zł, co stanowi wzrost do analogicznego okresu roku ubiegłego o 4,3 proc. Osiągnięto znaczne rezultaty też w zakresie modernizacji placówek i wyposażenia technicznego, jakości produkowanych wyrobów i pieczywa oraz w zakresie działalności społeczno-wychowawczej wśród członków.

Następnie przedstawiciel PSS w Puszczykowie (ostatni właściciel proporcji) przekazał proporzec przechodni na ręce prezesa Zarządu miejscowej Spółdzielni. Drugie miejsce w okręgu poznańskim zdobyła PSS w Ostrowie a trzecie PSS w Koninie.

Z okazji tej uroczystości 96 pracowników spółdzielni otrzymało nagrody pieniężne a 11 zespołów zwycięskich w zakładowym współzawodnictwie pracy ponadto dyplomy uznania. (ig)

W Muzeum Rolnictwa

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Szreniawie koło Poznania otwarto w r. b. pierwsze w kraju muzeum rolnictwa. Ekspozycja muzeum podzielona jest na dwa stałe działy. Pierwszy poświęcony jest historii ruchu chłopskiego począwszy od pierwszej połowy XIX wieku, aż do 1939 roku. W drugim dziale, mieszczącym się w nowo wybudowanym pawilonie, zaprezentowano narzędzia pracy rolniczej w ich historycznym rozwoju. Na zdjęciu: różne narzędzia drewniane stosowane dawniej przez rolników.

CAF — fot. Staszyszyn



Koszykówka

Opustoszały poznańskie hale

Koszykarze i koszykarki ekstraklasy zakończyli rozgrywki mistrzowskie I rundy. Teraz czeka ich zasłużony prawie półtora miesiąca trwający odpoczynek. Przyda się on zwłaszcza młodym zawodnikom, na których w ostatnich meczach znać już było trudy walki o ligowe punkty.

Naturalnie zespoły nie wezmą pełnego rozbratu z piłką. W większości drużyn zaraz po Nowym Roku rozpocznie się intensywna praca mająca na celu lepsze skonsolidowanie zespołu i poprawienie dyspozycji strzałowej. Trzeba będzie również zgrać nowe piętki, do których dojdą olimpijczki. Trenerzy takich zespołów jak Wisła, Legia, AZS AWF czy Śląsk będą mieli na pewno kłopoty z wytypowaniem pierwszych piętek.

W Poznaniu takie kłopoty ani trenerowi W. Haglauerowi (Lech) ani S. Szafarkiewiczowi (AZS) nie grożą. Nie mamy w poznańskich drużynach olimpijczyków i w II rundzie zespoły wystąpią w takich samych składach jak w pierwszej. Sytuacja naszych zespołów w ekstraklasie męskiej jest raczej pomyślna, lepsza niż przewidywano przed rozpoczęciem sezonu. Lech zajmuje drugą pozycję w tabeli.

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy mężczyzn są niezwykle ciekawe i emocjonujące. Obecny układ tabeli może się w każdej chwili zmienić w czasie trwania II rundy. 4-punktowa przewaga jaką ma przodownik tabeli Start Lublin nad zajmującym ostatnią pozycję AZS-em Kraków może być zniwelowana po trzech kolejnych rozgrywkach. Wydaje się, że w II rundzie dojdą do głosu przede wszystkim Legia, Śląsk, AZS AWF i Wisła. Na pewno nie uda się utrzymać pierwszego miejsca lubelskiemu startowi, który w II rundzie rozegra większość meczów na wyjeździe. Ostatnie występy Startu w Toruniu i w Gdańsku wykazały, że lublińskie swoje pierwsze miejsce zawdzięcza przede wszystkim specyficznym warunkom sali, na której rozgrywane są mecze, a nie jakiejś rewelacyjnej grze.

Jeżeli chodzi o poznańskie zespoły, to Lech ma szanse utrzymać się po II rundzie w czołowej tabeli, zaś AZS powinien uplasować się gdzieś na 6-9 miejscu. AZS-iacy nie posiadający jeszcze wiele doświadczenia ligowego — powinni zwrócić szczególną uwagę na poprawę celności rzutów, zwłaszcza z dalszych pozycji oraz znaleźć lepsze rozwiązania taktyczne w grze przeciwko „każdy swego”.

Niezbyt dobrze natomiast grają nasze reprezentantki w ekstraklasie kobiet. Właściwie tylko Lech spełnił swoje zadanie, uzyskując w 5 meczach 5 zwycięstw. Zajmuje on 5 miejsce w tabeli. Olimpijka natomiast wygrała tylko 2 mecze, a AZS zaledwie 1. Najbardziej martwi postawa AZS-u, który z meczu na mecz gra gorzej. Akademicki zgubił zupełnie rzut z dystansu, który np. na Akademickich Mistrzostwach Polski w wrześniu br. dopisywał im znakomicie. (st)

W lipcu mecz I-a Polska — USA

Zarząd PZLA przyjął nową propozycję działaczy amerykańskich w sprawie terminu spotkania lekkoatletów USA i Polski. Organizatorzy meczu zaproponowali dzień 17 i 18 lipca.



Dwa kolejne zwycięstwa koszykarzy Lecha pozwoliły mu na zajęcie II miejsca w jesiennych rozgrywkach I ligi. Na pierwszym planie utalentowany zawodnik poznańskiego zespołu — Cegielski (nr 14).

Fot. — K. Przychodźki

MKS Poznań trzeci w tabeli ligi I-a

W lekkoatletycznej lidze szkolnej startowało w 1964 r. (w obu rundach) 135 zespołów. Pierwsze miejsce zdobył MKS I Warszawa z 7.645 pkt. Z drużyn wielkopolskich najlepsze miejsce uzyskał MKS Poznań, zajmując z 7.304 pkt. trzecią lokatę.

Pozostałe drużyny naszego województwa uplasowały się na następujących miejscach: 15 MKS Krotoszyn — 6.560 pkt., 16 MKS Kalisz — 6.556 pkt., 39 MKS Piła — 5.936 pkt., 56 MKS Szamotuły — 5.557 pkt., 64 — MKS Gniezno — 5.431 pkt., 123 MKS Rawicz — 4.087, 136 MKS Wągrowiec — 3.952 pkt. /Tylko w jednej rundzie uczestniczyły zespoły MKS z Wrześni i MKS Ostrowa, które zdobyły 2.917 i 2.199 pkt. (x)

WYSTAWY

PALAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Spół. Ogniska Kultury Plastycznej i dziecięcych Kół Miłośników Plastyki — g. 10 — 18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — Wystawa pn. „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

EWA — St. Rynek Arsenał — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10-18.

KLUB MPK (Ratajecka 39) — „Male formy rzeźbiarskie” (Józefa Kaliszana) — g. 10-20.

SALON WYSTAWOWY TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa szkiców i monotypii Stanisława Marciniaka — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPI TAL MIEJSKI IM. RASZEI — interna (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Wł. ki Młodych 7, tel. 511-11); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14, (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmonskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. **TYLKO DYŻUR NOCNY:** Winogrody, Główna 53, Starołęcka 79, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6.

GRUDZIEŃ 23 środa	Wiktoria Słońce: 8.02—15.40
---------------------------------------	---------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; **MARCINEK** — próby; pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; **Notec**: „Strzelba z Neversinje”; **CZARNKÓW**: „Pragnienie”; **GNIĘZNO** — Lech: „Fanfaron”; **Polonia**: „Słodkie życie”; **GOSTYŃ**: „Ludzie i bestie”; **JARÓW**: **CIN** — Echo: „Spojrzenie z okna”;

Cristal: „Chłopiec z Grenlandii”; **KALISZ** — Kosmos: „Babcia, dzia dkwie i ja”; **Oaza**: „Żywi i mart wi”; **Stylowe**: „Złoto Rzymu”; **Syrena**: „Oddzia Turbaczowa”; **Smakula**: „Wolność”; **Jeńczy kró la mórz** i „Alba Regia”; **KEPNO**: „Proces Oscara Wilde’a”; **KŁODAWA**: „Herbaciarna pod księżycem”; **KOŁO**: „Winda towa rowa”; **KONIN** — Energetyk: „nieczynne”; **Górniki**: „Odwet kapita na Lesza”; **KOSCIAN**: „Syn marnotrawny”; **KROTOSZYN**: „Pe chowiec na preri”; **LESZNO**: „Zy cie nie jest łatwe”; **MIEDZYCHÓD**: „Tajemnice Paryża”; **NO WY TOMYŚL**: „Tragedia optymi styczna”; **OBORNIKI**: „Śmierć nazywa się Engelchen”; **OSTROW** — Roma: „Cyryl jedzie”; **Słońce**: „Topór z Wandsbeck”; **OSTRZE SZÓW**: „Człowiek z pierwszego stulecia”; **PILA** — Iskra: „Ach te

dzieci”; **Koral**: „Dwaj w stepie”; **PLESZEW**: „Czarny monokl”; **RA WICZ**: „Zdarzyło się w Rzymie”; **ŚLUPCA**: „Sprawa Niny B.”; **SRO DA**: „Dwa złote colty”; **SZAMO TULY**: „Skazani na mecz”; **SREM** — „Kozara”; **TRZCIANKA**: „Bil lzy Budd”; **TUREK**: „Nagie ostr ze”; **WĄGROWIEC**: „Wojna ro jańska”; **WOLSZTYN**: „Atak we mgle”; **WRZESNIA**: „Madame Sans-Genie”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel zńskiego 27/29) — g. 13-19; **BRO NI** (Stary Rynek) — g. 11-17; **HIS TORII M. POZNANIA** (Stary Ry nek) — g. 12-18; **INSTRUMEN TÓW MUZYCZNYCH** (Stary Ry nek 45) — g. 9-15; **NARODGWE** (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.